№. 7. Warszawa 15 Grudnia 1906 r. Rok 1.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

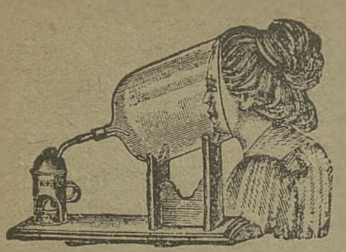
Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki 30 kop.
Na innych stronicach 20 kop.
Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.
Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.



Wanny Parowe i Przybory do massażu twarzy
Henryka Simonsa.
Jedyni Reprezentanci i przedstawiciele na Cesarstwo i Królestwo
T-wo A. RALLET & C-ie
WARSZAWA, ul. Wierzbowa 7.

Do każdej wanny i przyrządu dodaje się bezpłatnie broszurkę **D-ra Bergmanna.**

Lakier do podłóg
J. K. KOCHA
odznacza się zaletami następującemi:
1) Nie wymaga opróżnienia pokoju.
2) Zaraz po zaciągnięciu można chodzić po podłodze.
3) Niema przykrego zapachu.
4) Zaciągnąć podłogę można w każdej porze roku.
5) Podłogę można umyć po zaciągnięciu.

Skład główny w Tow. Akc. HENRYK WELT, Przejazd 5.

LECZNICA
dla przychodzących chorych. Porady we wszystkich specjalnościach. Przyjmuje się wszelkie **analizy. Porada kop. 40.**

Elektoralna № 32.

NATURALIS



Przekonajcie się, a będziecie zachwyceni!
Nie zawierająca lapisu farba do włosów „Naturalis“ prof. Jules Pelletier'a w Paryżu.
Farba „Naturalis“ nadaje włosom kolor naturalny, nie ulegający zmianom w ciągu dłuższego czasu. „Naturalis“ wysycha nader szybko. Żądaną barwę włosów można otrzymać odrazu, lub też stopniowo. Prof. Jules Pelletier, w celu przekonania Sz. Publ. o wyższości farby „Naturalis“ nad wszelkiemi innemi farbami, uznał za stosowne wyznaczyć ceny nader umiarkowane, a mianowicie: **za komplet Rb. 1 kop. 50, za pół kompletu kop. 75.** Dostać można **w Tow. Akc. Henryka Welt, Przejazd Nr. 5.** oraz w innych składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich.

Kascha

Wieczna  Młodość

Znakomita i nieszkodliwa farba do włosów **„Kascha“** jest królową wszystkich farb do włosów, nadaje włosom siwym natychmiast po użyciu pierwotną ich barwę. **Progressywna** zaś **„Kascha“** przeznaczona dla dam, nie jest wcale farbą, lecz tylko płynem, który po kilkakrotnem użyciu przywraca siwym włosom stopniowo naturalną barwę pierwotną. Poleca się również **D-ra Gräfe proszek niszczący włosy („Enthaarungspulver“)**, doskonały i nieszkodliwy środek do usuwania włosów z brodawek, wąsów i brody. Ceny: większe pud. **„Kascha“** rb. 2.70, małe rb. 1.50, **„Progressywna Kascha“** rb. 2.50 i **proszek niszczący włosy** rb. 1.60. Żądać we wszystkich większych składach aptecznych, perfumeryach i składach fryzjerskich w Warszawie i na prowincyi.

Skład główny w Warszawie w Akcyjnem Towarzystwie Przetworów Chemicznych i Aptecznych **Henryk Welt**, ul. Przejazd 5. Reprezentant na Rosyę **H. Neumann** Łódź, ul. Andrzeja 26.

L'Art d'être Belle
Par la méthode de **M-me Corneglia** élève de l'**Institut** de **Beauté** de Paris. Soins spéciaux concernant la Beauté du visage, des mains et du corps. Tous les produits de Beauté. Manucure, Pédicure Diplomée. Opère sans douleur, cors, oeils de perdrix, ongles incarnés etc. Cabinet ouvert aux Dames et aux Messieurs de 10 heures-à 6 heures. **Nowogrodzka 7—16.** au premier étage.

Popierajcie przemysł krajowy
„CHROMOLIN“
(Hegnera).
Najlepsza pasta do czyszczenia i konserwacji obuwia.

P. S. **Chromolin** nie zawiera spirytusu, terpentyny i t. p. kwasów niszczących skórę obuwia.

Aparaty do samomasażu twarzy.



to najlepsze co nam dała współczesna **kosmetyka lecznicza: leczy** poważne choroby skórne: wągry, duże pory, zmarszczki, bladość twarzy, chorobliwe wydzielanie tłuszczu, pryszcze, nienormalną suchość, łuszczenie się skóry, szary kolor twarzy, wskutek używania pudru i różu, czerwone plamy, czerwoność nosa, brodawki i piegi i zapobiega pojawieniu się tychże; nadaje skórze elastyczność i **świeżość młodości** i nadaje **twarzy piękny owal**. Cena całego kompletu z wibracyjnym przyrządem, w wykwintnym neseserze: № ***1—5 rb., № 2—ze słoniowej kości rb. 7.50 kop.*** Parowe wanny do twarzy systemu ***Simonsa***: podróżne ***rb. 7***, domowe ***rb. 12***. Przesyłka pocztą ***na koszt firmy***. Można i za zaliczeniem. ***J. MELNIK, Warszawa, Graniczna 6, m. 10d.***

D-ta Dorota Borenstein
Nowy Świat 15.

Laboratorjum
St. Górskiego
Leszno 12, telef, 5234.

poleca swoje specjalności:

nagrodzone w Paryżu i Łodzi.

„Arago“ na wyniszczenie **Odcisków. Eksikans** od potu i odparzenia ciała. **Agatol** proszek i eliksir tymolowe do zębów. **Konserwator** podług D-ra Lassara wzmacnia włosy, usuwa łupież i mikroby. **Crem „Venus“** usuwa piegi, plamy, pryszcze. **Puder „Venus“** hygieniczny. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

APTEKA
F. ZAMENHOFA
w WARSZAWIE,

Żelazna Brama № 8.

poleca na nadchodzącą porę świeże trany Lofodskie.

№. 7. Warszawa 15 Grudnia 1906 r. Rok 1.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopl. się miesięcznie k. 5. Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Na 1 stronicy okładki 30 kop. Na innych stronicach 20 kop. Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.
Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji Senatorska 36. Telefon 40.29. Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Estetyka ciała i moda.

Dzisiejszy strój kobiecy wymaga stanowczej reformy, nie uwzględnia bowiem (przynajmniej bardzo mało) 2-ch najważniejszych czynników: hygieny i estetyki.

Względem hygieny popełnia się błędy kardynalne na każdym kroku: gorset zniekształca klatkę piersiową i wywiera ucisk szkodliwy na wewnętrzne narządy; ciasne i krótkie obuwie pogrubiają i zniekształcają nogę, wpływając ujemnie na obieg krwi w całym organizmie; taki sam szkodliwy wpływ wywierają obcisłe rękawiczki i podwiązki; woalki szkodzą oczom, i wreszcie ciężkie, przytłaczające głowę kapelusze, przyczyniają się w znacznym stopniu do wypadania włosów.

Pozostawiam lekarzom jako osobom kompetentnym ocenę stroju kobiecego z punktu widzenia hygieny; w niniejszej pogadance pragnę jedynie zwrócić uwagę na stronę estetyczną omawianej kwestji.

Kobieta rozsądna i dbająca o estetykę nigdy ślepo za modą nie idzie, nigdy też nie zastosuje siebie do mody, lecz tę ostatnią do siebie, to też w wyborze sukni i kapelusza mieć będzie przedewszystkiem na względzie indywidualność i wymagania estetyki; prawa tej ostatniej są zawsze i wszędzie jednakowe, gdy tymczasem moda podlega ciągłym ewolucjom, a od kapryśnych i szalonych nieraz jej wybryków nie można apelować ani do zdrowego rozsądku, ani nawet... do kieszeni.

Sprobujmy zrobić analizę estetyczną odnośnie do stroju: estetyka wymaga, ażeby kolor sukni, jej krój i t. d. albo uwydatniał kształty ciała albo też ukrywał wady i ułomności, należy zatem suknię ściśle stosować do twarzy, postawy, wzrostu i kształtów: tu dodać, tam ująć, gdyż niepodobna, aby wszystkim kobietom było do twarzy w sukni jednego koloru lub w kapeluszu jednego fasonu.

Każda kobieta, nawet najpiękniejsza, pragnie uchodzić za piękniejszą niż jest w rzeczywistości, więc jeżeli ma poczucie piękna — dobry smak zawsze jej podpowie, czego ma unikać w ubraniu i czego szukać. Dobry smak powie jej, że powinna mieć przedewszystkiem swój odrębny indywidualny styl: inaczej ubiera się młodziutka panienka ze spuszczonemi warkoczami, inaczej osoba tęga, inaczej—szczupła, inaczej — gdy chodzi o uwydatnienie uroczych klasycznych kształtów, które szkoda zakrywać.

Przy wyborze sukni należy mieć przedewszystkiem na względzie *kolor* jej. Dla blondynek nie jest odpowiedni kolor *blado*-niebieski, nadaje bowiem cerze odcień szarawy, gdy natomiast w *ciemno*-niebieskim jest im bardzo do twarzy. Brunetki (zwłaszcza o cerze nieco żółtawej) powinny unikać niebieskiego koloru, gdyż cera ich będzie się wydawać nieco zielonawą; brunetki powinny też unikać koloru zielonego, który natomiast nadaje się dobrze dla blondynek. Brunetki niech wybierają barwy czerwone, żółte lub kremowe, które podnoszą efekt ich wdzięków, gdy natomiast blondynkom jest w tych kolorach nie do twarzy. Poza tem brunetkom jest często brzydko w granatowym, blondynkom zaś szkaradnie w szarym kolorze.

W dobieraniu kolorów sukien, wstążek, kapeluszy etc. trzeba zwracać baczną uwagę, aby na tem nie traciła barwa *oczu*. Naprzykład, przy oczach błękitnych niedobrze będzie w sukni niebieskiej, a suknia o kolorze szafirowym bynajmniej nie harmonizuje z oczami tegoż koloru; przy oczach piwnych razić będzie strój o barwie fijołkowej lub granatowej; gdy się ma oczy siwe lub szare, niedobrze wygląda się w sukni koloru popielatego, zielonego lub szarego.

Wogóle harmonia barw, t. j. zgodność lub kontrastowość odgrywa wybitną rolę: kolor oczu i ubra-

nia nie powinny kłócić się, naprzykład, niebieski i żółty, piwny i fijołkowy.

Tyle co do barwy. Zaznaczyłam już wyżej, że strój kobiecy powinien być ściśle zastosowany do postawy, wzrostu i kształtów. Gdy wzrost, tusza i wszystkie części ciała są proporcjonalne i składają się na harmonijną i wdzięczną całość — wówczas strój odpowiednio dostosowany, podnosi wdzięk całej postaci, gdy natomiast suknia nieodpowiednia psuje estetyczne wrażenie. Oto kilka wskazówek praktycznych: osoby słusznego nazbyt wzrostu i szczupłe powinny nosić suknię niezbyt długą, aby widać było całą nogę; przy małym wzroście i wielkiej tuszy suknia powinna być powłóczystą; przy długiej szyi należy nosić wysokie kołnierze, przy krótkiej — nizkie.

Wiem, iż nie jedna z czytelniczek uśmiechnie się ironicznie i odrzeknie, że na nic wszelkie teoretyczne postulaty estetyki, albowiem każda kobieta, nawet najmniej zalotna i wybredna, ma instynkt wrodzony, który jej podpowiada, w jakiej sukni najlepiej do twarzy, a zresztą.... najmądrzej poradzi krawcowa. Otóż na to odpowiem, iż nie od dzisiaj nad sprawą stroju kobiecego zastanawiali się poważni mężowie: artyści, poeci i hygieniści. Warto też dowiedzieć się, jakie zdanie wyraził w tej sprawie jeden z najwykwintniejszych estetyków i znawców kobiet, poeta rzymski Owidiusz:

„Wdziej długą, fałdzistą szatę, gdy jesteś wzrostu małego,
Na miękkiem się łożu rozciągnij, nogi zaś przykryj
Końcem szaty, co winna spadać do samej aż ziemi.
Gdy jesteś wysoką i szczuplą, wdziej na się tę szatę
Fałdzistą szeroką, co ledwie ma ci dochodzić do ziemi.
Gdy płeć twa jest biała jak śniegi gór szczytu wysokich,
A głowę twą zdobi naokół włos jasny, lub nieco złocisty,
Noś szaty błękitne lub czarne, unikaj natomiast purpury
I strój się lub w perły lub wschodu ametyst.
Gdy płeć twoja śniada lub żółta jest nieco,
Chlamydę wdziej z wełny ty miękkiej i białej,
Ognistej purpury i włosy swe czarne
Przepnij naokół opaską ze złota, a sama
Piękną ty będziesz, gdy wdziejesz korale czerwone.
Gdy jesteś wysmukła i giętka, podobna do palmy,
Niech szaty opłyną cię lekkie jak woda
Nie kryjąc twej cudnej postaci, co oko
Mężczyzny pociąga ku sobie......
Gdy rękę masz piękną i małą, a ramię toczone,
To wesprzyj w zadumie swe czoło na ręku,
Co zdobią ze złota pierścienie...
Wychyl z chlamydy powiewnej swe ramię
I opnij ty złotą obręczą....
Gdy nóżkę masz małą a piękną, ją oprzyj
Na purpurowej poduszce i wysuń
Z pod sukni swej nieco, by każdy podziwiał...
Gdy chód masz powiewny, jak trzcina się gnąca

POGADANKI KOSMETYCZNE.

Pod wrażeniem ulewnych deszczów, jakie nas nawiedziły w ostatnich dniach listopada, oraz artykułu o piegach w 5-tym numerze „Kosmetyki" postanowiłem w niniejszej pogadance skreślić kilka uwag o... opaleniźnie, tymczasem zawitał do nas gość zimowy w postaci śniegu, a mroźny wicher rozwiał moje letnie myśli i skierował je ku... odmrożeniom.

Nie byłoby to wcale anachronizmem pisać w porze zimowej o zmianach barwikowych w skórze, jakby się może laikowi wydawało, albowiem promienie słońca nie tracą w zimie własności wytwarzania barwika, a jeśli zabarwienia barwikowe bywają zimą mniej wybitne, to w niektórych warunkach dochodzą one do takiej intenzywności, jakiej nie spotykamy nigdy na twarzy osób, przebywających stale w lecie poza domem, pod działaniem promieni słońca.

Do takich warunków zaliczyć należy pobyt w górach pokrytych śniegiem i lodem, gdzie promienie słońca, odbite o białą powierzchnię śniegu i krystaliczne skały lodu, działają tak energicznie, jak snop światła przepuszczony przez soczewkę. To też osoby biorące udział w wyprawach do bieguna północnego cierpią często pod wpływem odbitych o lodowce promieni światła. Zwykle ulega ich skóra zadraźnieniu zapalnemu, które znika z chwilą, gdy dostateczna ilość barwika się nagromadziła, co znów sprawia wygląd skóry podobnej do skóry murzynów. Do wywołania zatem opalenizny nie są potrzebne promienie cieplne, albowiem proces tworzenia się barwika w skórze odbywa się w następstwie działania promieni *chemicznych* słońca przy współudziale sprzyjających innych warunków organizmu. Inaczej bywa przy odmrożeniu, gdyż tu działa brak ciepła spowodowany niedokrewnością, nienormalnem krążeniem krwi i obniżeniem temperatury otoczenia. Dla osób skłonnych do odmrożeń wystarcza + 5° do zaczerwienienia się skóry rąk, nosa i uszu. Skłonnośc taką należy już w lecie leczyć *zapobiegawczo*, odżywiając energicznie organizm i hartując skórę, zmywając ją stopniowo coraz zimniejszą wodą.

W takich razach wskazany byłby masaż całego ciała, krótkotrwałe kąpiele rzeczne i lekka gimnastyka. W przypadkach anemii wyższego stopnia należy się zwrócić do lekarza, celem poinformowania się, czy wolno bez szkody dla zdrowia stosować kąpiele chłodne i gimnastykę.

Pod wiatrem — przechadzaj się często i dużo.
Lecz jeśli twe ruchy niezgrabne, i stąpasz
Ciężko, nie ruszaj ze swego się łoża,
Lecz o poduszki się oprzyj, i niechaj
Niewolnie cię grono otoczy, gotowych
Na każde rąk twych skinienie....

Aniela P.

Pielęgnowanie cery twarzy.

Jak pozbyć się piegów.

II.

(Dokończenie). (Zob. № 5).

Zanim przystąpię do właściwej oceny i analizy znajdujących się w handlu *gotowych* środków przeciwpiegowych, uważam za niezbędne podać czytelnikom kilka przepisow, podług których każda apteka lub laboratorjum kosmetyczne przyrządzi niedrogo środek dobry i wypróbowany.

1) *Płyn Hayera*:

Boracis pulver. 5,0
Acidi salicylici 2,5
Aquae rosar.
Aquae flor. Aurant. ā 75,0.
(po)
po przefiltrowaniu dodać:
Tinct. Benzoës
Bals. vitae Hoffm.
Spir. Sinapis ā 5,0.

M. D. S. Przed użyciem zmieszać.

2) *Kali Crême Caposiego*:

Kali carbon. soluti 2,5 - 5,0-10,0-20.0
(stosownie do wrażliwości skóry)
Glycerini 40,0
Olei rosar.
Ol. flor. Aurant. ā gutt. (kropel) 2.

M. D. S. Do okładów.

3) *Płyn Neumana:*

Boracis venet. 5,0
Kali chlor. 1,0
Spir. Resed. 2,0
Aquae rosar.
„ „ Naphae (woda z kwiatu pomar.) ā 20,0.

Filtra!

4) *Mleko przeciwpiegowe Paschkisa*:

Ammonii chlorati 5,0
Acidi hydrochl. 5,0
Glycerini 40,0
Lact. recent. 80,0.

M. D. S. Na noc wetrzeć lekko, a zrana zmyć roztworem boraksu.

5) Boracis 15,0
T-rae Benzoës 20,0
Aquae destill. 150,0
M. D. S.

6) Boracis 25,0
Spir. colon. 20,0
Aquae dest. 130,0
M. D. S.

7) Natri bibor. 15,0
Kali carb. 5,0
Aquae ros.

8) Boracis 15,0
Kali carb.
Aquae flor. Aur.

Z chwilą, gdy skóra ulega pod wpływem zimna zaczerwienieniu, względnie obrzękowi, nie czas na hartowanie zajętych miejsc, lecz należy zwalczać samą przypadłość.

Zaczerwienienie skóry po odziębieniu polega na rozszerzeniu naczyń krwionośnych, które straciwszy własność kurczenia się, uległy niedowładowi. Przez ściany naczyń w ten sposób nadwerężonych przesącza się surowica krwi, która gromadząc się w skórze, sprowadza obrzmienie. Aby się przekonać, jak wolno odbywa się krążenie w skórze odziębionej, wystarcza ją pocisnąć palcem, a zobaczymy, że ucisnięte miejsce pozostaje przez dłuższy czas białe. Pierwszym tedy postulatem w podobnych razach byłoby przyspieszenie krążenia, a drugim—usunięcie przesączyny, względnie obrzęku. Dziś zajmiemy się wskazówkami odnośnie do leczenia oziębionych *rąk* w okresie początkowym, a przy sposobności zwracamy uwagę, iż w przypadkach zmian poważniejszych należy stanowczo się zwrócić do lekarza.

Przyspieszenie krążenia osiągnąć można przy pomocy gorącej wody, do której należy zanurzyć ręce. Temperatura wody powinna być tak wysoka, jaką ręce znieść zdołają, a po kilku minutach takiej kąpieli zanurza się znów ręce do wody chłodnej o temperaturze pokojowej z dodatkiem łyżki octu winnego (na litr wody), atoli nie kąpiąc w niej rąk dłużej, jak dwie, lub trzy minuty.

Po powyższych procedurach przystąpić należy do masowania rąk. Pod wpływem masażu rąk ustępują obrzęki stosunkowo dość szybko, jednakowoż należy zabieg ten stosować przez dłuższy czas po ustąpieniu przypadłości, celem zapobieżenia recydywie (powrotowi).

Masować powinna druga osoba, ułożywszy lewą rękę na ręce pacjenta — natłuszczonej poprzednio oliwą kamforową — w ten sposób, iż duży palec pokrywa paznogcie zbliżonych ku sobie palców, natomiast palec wskazujący dotyka ich brzuśców. Ułożywszy w ten sposób rękę przesuwa się ją od końców palców ku podstawie, gdzie zatrzymuje się lewa ręka do chwili, gdy prawa rozpocznie tę samą procedurę. Masując zatem rękę należy najpierw wymasować palce, a dopiero po kilku minutach mięsienia palców przenosi się takie same ruchy i na grzbiet ręki, atoli rozpoczynając zawsze przesuwanie rąk od końców palców.

Po skończonem mięsieniu należy zmyć tłuszcz z rąk i osuszyć je starannie ręcznikiem. Rano i wśród dnia należy myć ręce w gorącej wodzie i mydłem siarkowem, lub ichtyolowem (do twarzy nie należy używać w normalnych warunkach mydła ichtyolowe-

Spir. col. $\overline{a}$ 80,0
M. D. S.

Spir. colon. $\overline{a}$ 75.0
Talci praep.
Zinci oxyd. $\overline{a}$ 3.0
M. D. S. Zewnętrzne.

Widzimy z przepisów powyższych, iż: 1) środki wzmiankowane nie zawierają szkodliwych dla zdrowia przetworów metal. (rtęci, ołowiu, bizmutu i t. d.); 2) główną ich część składową stanowi boraks (czteroboran sodu) — najdelikatniejszy alkaliczny środek, jaki można przez czas dłuższy stosować, bez szkody dla zdrowia, w celu pozbycia się piegów. Boraks nie drażni skóry, nie wywołuje zapalenia, nie pozostawia żadnych blizn; działa *skutecznie*, aczkolwiek powoli.

Z całego szeregu istniejących *gotowych* kosmetyków *zagranicznych*, niektóre zawierają szkodliwe dla zdrowia, względnie nie obojętne dla ustroju składniki, inne natomiast są nieszkodliwe i dobre.

Wyroby *krajowe*, z bardzo nielicznemi wyjątkami, przewyższają preparaty zagraniczne: polscy fabrykanci i aptekarze odznaczają się nadzwyczajną uczciwością na punkcie przyrządzania środków kosmetycznych; preparaty ich są *nieszkodliwe*, *tanie* i w większości wypadków *skuteczne*.

Z preparatów *krajowych* wymieniam na razie **Lańol**, ktory mniej więcej odpowiada przepisom podanym wyżej.

Badanie chemiczne tego środka wykazało w nim prócz tłuszczu, jako podstawy, obecność soli cynkowej, kwasu bornego, soli potasowych, sodowych, związków fenolowych (kwasów salicylowego i karbolowego), wykluczyło natomiast obecność szkodliwie działających przetworów jako to: związków rtęci, ołowiu, bizmutu i t. d. Ocenę innych środków przeciwpiegowych krajowych i zagranicznych podam w następnych numerach „Kosmetyki.“

Dr. H. Zamenhof.

Znaczenie fizjologiczne mięsienia twarzy. (MASSAGE).

D-r. LUSTER — KRAKÓW

Wobec braku podręcznika w naszej literaturze, przedstawiającego pogląd na kwestję mięsienia twarzy, a opierającego się ściśle na zasadach zdobyczy wiedzy lekarskiej, postanowiłem objaśnić tę kwestję w „Kosmetyce“, celem zapoznania czytelnika przynajmniej z kardynalnemi wynikami badań w tym przedmiocie.

Myśl tę powziąłem z tego względu, iż w broszurach publikowanych przez fabrykantów p r z y r z ą d ó w kosmetycznych znalazłem zestawienie zabiegów w formie jednej, szablonowej metody, która, uniwersalnie stosowana, może w wielu przypadkach wywołać wprost przeciwny skutek. Nie przeczę, że i lekarze stosowa-

go), wcierając pianę jednego z powyższych mydeł w grzbiety palców i rąk, jak wyżej przy masowaniu podano.

W przypadkach zadawnionych, względnie uporczywych, stosuje się energiczniejsze zabiegi, jak prąd galwaniczny, masaż wibracyjny, lub też preparaty chemiczne, o czem rozstrzygnąć może jedynie lekarz, po zbadaniu danej przypadłości.

Rozumie się samo przez się, że wszelkie czynniki utrudniające krążenie powinny być stanowczo usunięte. Pomijam już gorsety, które wpływają niekorzystnie na obieg krwi w całym organizmie, a nacisk kładę na zgubny wpływ obcisłych rękawiczek, jak niemniej bucików przy skłonności do odzięblenia nóg.

Często okazuje skóra rąk po wyleczeniu odmrożenia odcień żółtawy, natenczas byłby wskazany masaż rąk za pomocą kremu *wybielającego*, który może mieć zastosowanie również u osób z normalną skórą do pielęgnowania rąk. Niżej podajemy przepis na jeden z wielu kremów wybielających, który dzięki zawartości tlenu działa wybielająco bez jakiegokolwiek szkodliwego wpływu. *Krem ten nie może być użyty do twarzy.*

Rp.
Lanolini anhydr.
5,0
Perhydrol Merck
1,0
Aquae Rosarum
Glycerini optimi
$\overline{aa}$ 2,0
Resorbini
20,0
Agitatur exactissime ut fiat unguentum. S. Do masowania rąk.

Kremem powyższym należy grzbiety palców i rąk wymasować lekko przed spaniem, a zostawiwszy cienką powłokę przez noc na skórze (ubrać wolne rękawiczki) myje się rano ręce w gorącej wodzie i mydłem „neutralnem“*). Stosując krem z mego przepisu podług wskazówek wyżej podanych odnosi się i ten skutek, że skóra ręki pokryta warstwą tłuszczu oraz rękawiczką staje się soczystą.

*) Mydło „neutralne“ z mego przepisu, wyrobu fabryki „Tlen“, znajduje się tak w Austryi, jak i w Królestwie.

Dr. Luster.

li do niedawna jeden rodzaj mięsienia twarzy, odnoszący się mianowicie do zachowania, względnie wywołania elastyczności skóry, wszelako okazało się, że po zbadaniu funkcji mięśni twarzy, jak niemniej ułożenia gruczołów łojowych w skórze, że mięsienie powierzchowne—aczkolwiek było częściowo skuteczne—nie mogło znaleźć zastosowania ogólnego, szczególnie w przebiegu zmian narządów usadowionych pod skórą, a zatem mięśni.

Racjonalne zastosowanie mięsienia twarzy ma wybitne znaczenie w kosmetyce, albowiem pobudza wszystkie jej narządy do żywotności, a z drugiej strony eliminuje niepożądane produkty, wytworzone na tle chorobliwej przemiany materji. Wpływ ten dodatni odnosi się zatem do nabłonka skóry, gruczołów łojowych i potnych, włókien elastycznych, naczyń krwionośnych i limfatycznych, tkanki tłuszczowej, a wreszcie do mięśni i nerwów.

Masując skórę palcami n i e n a t ł u s z c z o n e m i rozluźniamy tym zabiegiem komórki nabłonkowe, a w dalszym ciągu usuwamy je, czem odsłaniamy głębsze, soczyste warstwy nabłonka. Fakt ten obserwujemy wówczas łatwiej, gdy nabłonek uległ napęcznieniu pod wpływem wilgoci (mycia twarzy, lub naparzenia), natenczas bowiem widoczne są na skórze łuski jako objaw rozluźnienia się komórek nabłonkowych.

Przesuwając palcami po skórze w kierunku przebiegu gruczołów w niej zawartych, wszelako od dna ku ich ujściu, usuwamy treść tychże na zewnątrz, a temsamem pobudzamy je do żywszej przemiany materji.

Z powyższych już uwag wynika, jak ważną jest rzeczą *kolejne* stosowanie metod mięsienia, gdybyśmy bowiem masowali skórę zajętą wągrami, których szczyty zasłania warstwa zrogowaciałego nabłonka, bez poprzedniego usunięcia go, nie wydobylibyśmy wcale tłuszczu na zewnątrz, lub bardzo skąpo, a na domiar złego podrażnilibyśmy ściany gruczołów uciskiem, czego następstwem bywają pryszcze.

Żywsza przemiana materji w gruczołach skóry jest bezpośrodniem następstwem jednoczesnego masowania naczyń krwionośnych, zwłaszcza żylnych, w których przyspieszony mięsieniem odpływ krwi, sprowadza szybko strumień nowej krwi żylnej, powodując temsamem przyspieszenie krwi tętniczej do naczyń tętniczych. Celem zrozumienia tego zjawiska wyobraźmy sobie dwie rury gumowe wypełnione wodą, których jeden koniec wybiega w formie drobnych rurek, niby gałązki drzewa. Złączywszy obie rury owemi drobnemi wypustkami i wyciskając z jednej z tych rur ciecz, przekonamy się, że w miejsce ubytku płynu przypływa przez drobne rurki płyn z drugiej rury.

Zjawisko to ma każdorazowo miejsce podczas masowania w kierunku przebiegu naczyń żylnych, i tej właśnie metody używano wyłącznie dawniej, gdy całą uwagę zwracano ku odżywieniu skóry, z pominięciem mięśni twarzy. Zaznaczyć wypada, że mięsienie powierzchowne w kierunku przebiegu naczyń żylnych skóry nie pozostaje bez wpływu na głębsze jej części organizmu.

W normalnych tedy warunkach, gdy elastyczność skóry nie ucierpiała, mięśnie twarzy nie uległy zwyrodnieniu, a chodzi tylko o zapobieganie ewentualnym zmianom, wystarcza masaż powierzchowny skóry skierowany głównie ku jej odżywieniu.

Odnośnie do limfy odbywa się jej odpływ i przypływ podczas mięsienia na zasadzie praw fizycznych, wyłuszczonych wyżej podczas omawiania wpływu mięsienia na naczynia żylne.

Mięsienie mięśni twarzy odbiega znacznie od prawideł stosowanych przy mięsieniu mięśni reszty organizmu. Masując mięśnie organizmu staramy się wycisnąć z nich równomiernie krew żylną i limfę oraz specyficzne produkty przemiany materji, powodujące z n u ż e n i e mięśni. W tym zatem wypadku potrzebna jest znajomość stosunków anatomicznych tudzież siły mięsienia.

Przed wykonaniem tego rękoczynu na twarzy należy uzmysłowić sobie harmonijne funkcje licznych mięśni, których rezultatem jest *wyraz* twarzy. Znajomość anatomicznego rozmieszczenia mięśni twarzy oraz ich p r z e z n a c z e n i a umożliwia nam rozpoznanie niedowładu poszczególnych mięśni, a temsamem wzmożonego działania przeciwległego mięśnia. Kwestyę tę omówimy szczegółowo później i objaśnimy rycinami, gdy podamy metody masowania twarzy, a obecnie pragnę zwrócić uwagę na niezmiernie ważne momenty tyczące się twarzy. Oto skóra twarzy zatraca swoją elastyczność przy lada schorzeniu organizmu, względnie po stosowaniu szkodliwych preparatów kosmetycznych, czego w tym stopniu nie spotykamy nigdy na skórze reszty ciała, a jeśli uwzględnimy fakt, że mięśnie twarzy połączone są ze skórą za pomocą wpłotów włókien mięśniowych, zrozumiemy, że skóra zwiotczała podlega wówczas wyłącznie działaniu mięśni, które, nie mając przewiwdziałania w elastycznych włóknach skóry, pociągają ją ku górze, ku dołowi i w poziomym kierunku, tworząc załamki, zmarszczki, a nawet głębokie brózdy. Wzmiankowane odrębne warunki na twarzy wyjaśniają nam trudność posługiwania się szablonem podczas wykonywania tak ważnego zabiegu.

Przypuśćmy, że skóra twarzy w okolicy skrzydeł nosa uległa zwiotczeniu, wtedy mięśnie policzka ułożone między oczodołem a górną wargą pociągają skórę ku górze i na zewnątrz, albowiem ona—w braku swej dawnej sprężystości — po zwyrodnieniu włókien elastycznych — nie może przeciwdziałać stałej tendencyi mięśnia do kurczenia się. Następstwem takiego jednostronnego napięcia mięśni bez przeciwdziałania innych czynników bywa widoczne zarysowanie się linii noso-policzkowej, przebiegającej od podstawy skrzydła nosa ku kątowi ust.

Objaw ten zauważyć można u artystów dramatycznych, posługujących się często szminką, w następstwie czego, jak również z powodu gimnastyki

mięśni twarzy podczas giestykulacji, powstaje głęboka brózda w okolicy nosa i kąta ust. U dzieci natomiast bywa skóra zupełnie gładka mimo ciągłej prawie giestykalacji (śmiech, płacz, grymasy), dzięki znacznej sprężytości skóry.

Odnośnie do mięśni twarzy pozostaje nam jeszcze omówienie kwestji niedowładu. Przez niedowład mięśnia rozumiemy częściową utratę kurczliwości jego w odróżnieniu od porażenia, t. j. zupełnej niezdolności kurczenia się.

Jeśli uwzględnimy fakt, iż do utrzymania normalnego wyrazu twarzy potrzebne jest — oprócz zachowanej elastyczności skóry — równomierne napięcie wszystkich mięśni twarzy, a dalej, że niektóre części twarzy, jak n. p. kąty ust pozostają pod działaniem grupy mięśni w ten sposób, że jedne, umieszczone ponad kątami ust, dążą do podniesienia ich, inne zaś, usadowione pod kątami, starają się je obniżyć, czemu—przy utrzymanej równowadze działania obu tych grup mięśni — zawdzięczamy normalne, poziome ułożenie warg, zrozumiemy, że osłabienie jednej z takich grup mięśni przy normalnem fukcjonowaniu przeciwległej grupy musi sprowadzić w następstwie zachwianej równowagi zmianę wyrazu. Wyobraźmy sobie osłabienie grupy mięśni podnoszącej kąt ust przy normalnem napięciu tej grupy, która ma tendencję do ściągania kątów ku dołowi.

Rezultatem takiego stanu rzeczy musi być obniżenie kątów ust, jakie obserwujemy u osób w wieku starszym, lub też jako objaw przedwczesny u kobiet, które stosowały przez szereg lat pudry z zawartością ołowiu.

Z powyższego przykładu wynika jasno, że kolejne masowanie mięśni twarzy jednego po drugim, jak to czynimy podczas mięsienia ciała może wywrzeć zgubny wpływ w przypadkach niedowładu poszczególnych mięśni. Gdybyśmy masowali w powyższym przypadku oprócz innych mięśni i mięśnie ściągające kąty ust ku dołowi, wzmocnilibyśmy tym rękoczynem ich napięcie, co spowodowałoby znaczniejsze obniżenie kątów.

Pobudliwość zakończeń nerwów wzrasta pod wpływem lekkiego masowania skóry, w następstwie zaś ucisku obniża się.

Tkanka tłuszczowa usadowiona pod skórą i między mięśniami składa się z sieci włókien tkanki łącznej, w przestrzeniach której mieszczą się kuleczki tłuszczu.

Pod wpływem mięsienia ulegają kuleczki tłuszczu rozdrobnieniu, poczem dostają się one do naczyń limfatycznych. Wynika stąd, że twarz zbyt wypełniona tłuszczem da się przy konsekwentnem stosowaniu masażu zmniejszyć. Stosunkowo dość szybko osiągamy ubytek tkanki tłuszczowej w następstwie silnego mięsienia ciała, n. p. bioder; na twarzy jednakowoż nie możemy przekroczyć średniej siły mięsienia, z obawy przed podbiegnięciami krwawemi, jakie powstaćby mogły w następstwie ucisku na naczynia żylne.

Odtłuszczenie zatem twarzy i podbródka trwa dłuższy czas, a należy zabiegi w tym celu stosowane wykonywać bez przesady i wytrwale.

Już z powyższych ogólnych wskazówek wynika, że masaż twarzy stanowi specjalną umiejętność, różniącą się od zasad mięsienia ciała w wielu szczegółach, dzięki odrębnym warunkom skóry i mięśni twarzy, oraz różnorodnym wskazaniom. O metodach mięsienia twarzy, wskazaniach i przeciwskazaniach pomówimy w części szczegółowej masażu w jednym z następnych numerów „Kosmetyki".

O pielęgnowaniu skóry.

IV.

(Dokończenie). (Zob. № 3, 4, 6).

Wymieniając w dalszym ciągu środki, mające na celu pielęgnowanie skóry, wspomnę tu o paście, bardzo rozpowszechnionej jeszcze za czasów rzymskich i nadającej cerze śnieżną białość, którą odznaczały się rzymianki. Jestto papka, zrobiona z miazgi białego chleba i mleka oślicy. Pokrywa się nią na noc twarz i zdejmuje tylko przy rannej toalecie. Zabieg ten wprawdzie należy do bardzo kłopotliwych i nieprzyjemnych, daje atoli bardzo dobre wyniki. Wilgotne ciepło rozmiękczonej masy rozpulchnia naskórek, który staje się dzięki temu bielszym i gładszym; jednocześnie zaś usuwa te części naskórka, które wskutek obumarcia zniekształcają skórę. Masa powyższa wstrzymując przez kilka godzin wydzielinę miejscową na twarzy, rozmiękcza skórę, rozszerza wyloty gruczołów potnych i zapobiega w ten sposób tworzeniu się różnych wykwitów.

Odaliski haremów tureckich stosują w tym samym celu maść, zawierającą ołów; tej jednak maści, ze względu na trujące własności ołowiu, radzę zupełnie nie używać. Dlaczego jednak — zapyta być może nie jedna czytelniczka — maść owa cieszy się takiem olbrzymiem powodzeniem u pięknych żon padyszacha? Otóż dlatego, że okres czasu, w ciągu którego darzy władca muzułmanów swą łaską wybranki, jest zazwyczaj bardzo krótki, więc dla tej jednej chwili zwodniczego uroku poświęcają one zdrowie i urodę.

Kobiety Wschodu dla udelikatnienia swej cery stosują również rosę poranną, która, jak wiadomo, zawiera najczystszą wodę. Mieszkanki północy używają w tymże celu naparu chrzanu w mleku; napar ów jednak w naszym klimacie działa ujemnie na skórę.

Tych kilku środków, które wymieniłem, wystarcza zazwyczaj w zupełności do zachowania stałej świeżości cery i zapobiegania różnym wykwitom.

Lecz — powtarzam — nie należy na nich opierać całego punktu ciężkości w *racjonalnej* kosmetyce. Kosmetyki — są to tylko środki działające *miejscowo*, nie pomogą one nic, o ile lekceważyć będziemy zasady ogólnej hygieny.

Należy zawsze i w pierwszym rzędzie pamiętać o tem, ażeby w ustroju odbywała się prawidłowa *przemiana materji*. W tym właśnie celu trzeba ściśle przestrzegać sprawy dokładnego trawienia i unikać możliwych zaburzeń w tym kierunku, gdyż te ostatnie przedewszystkiem odbijają się na stanie cery. Paryżanki pod tym względem przewyższają wszystkie inne kobiety świata cywilizowanego. Pośród najróżnorodniejszych kosmetyków stale znaleźć można w buduarach pięknych paryżanek przyrządy, służące do normowania owego trawienia, dla tego też cera dbających o swój wygląd paryżanek odznacza się zawsze przyjemną świeżością i pięknym połyskiem.

Mówiąc tu o tak zw. kosmetyce naturalnej, zwrócę również uwagę czytelniczek na niektóre zbyt często popełniane błędy w życiu codziennem, które nader ujemnie wpływają na wygląd skóry, a mianowicie: na lekceważenie zmian temperatury.

Służące mają nieładną i szorstką cerę dlatego, że najczęściej podlegają tym raptownym zmianom temperatury. Panie, nadużywające woalek, nie liczące się ani ze stanem powietrza, ani z porą roku, wachlujące zbytnio rozpromienioną po tańcach twarz, również zbyt długo nie zachowają pięknej cery.

Są kobiety, które wierzą niezachwianie, że późne wstawanie lub unikanie światła słonecznego nadaje cerze upragnioną piękność, przyczem powołują się one zazwyczaj na doświadczenie z życia angielek, które znajdując się zawsze w przyćmionem świetle, wskutek stale panującej w Anglii mgły, łatwo i do późnej starości zachowują świeżość cery.

Otóż żadne *sztuczne* zabiegi nie mogą w życiu dokonać tego, co daje angielkom ich przyroda. Osławiona świeżość ich cery nie tylko zależną jest od klimatu, lecz również od racjonalnego, normalnego trybu życia, do którego przyzwyczaiła córy Albionu kultura angielska, którą my niestety dotychczas poszczycić się nie możemy. A kto chce poznać tajemnice tej osławionej cery angielskiej, niech przyjrzy się bliżej życiu angielek, a przekona się, że główną dźwignią jest tu umiejętne stosowanie zasad hygieny.

Dr. H. Zamenhof.

Kosmetyki XVIII wieku.

Ciekawe zaiste rady i przepisy odnoszące się do kosmetyków znajdujemy w dziesiątem wydaniu książki X. Pollacza p. t. „*Compendium medicum auctum*", to jest krótkie zebranie i opisanie chorób, ich różności, przyczyn, znaków, sposobów do leczenia i t. d. Praca ta widocznie cieszyła się u nas wielkiem uznaniem i popularnością, najlepszym tego było dowodem, iż doczekała się 10 wydań. O pierwszem jej wydaniu, które ukazało się w Lublinie w roku 1703, należy dodać, iż podane zostało do druku na pożytek pospolity pod zacnością i wielkością imienia W. P. Jana Gerarda Wyżyckiego, chorążego kijowskiego etc. oraz przezacnej małżonki Marjanny Wyżyckiej z domu Zaboklickiej, kasztelanki kamienieckiej.

Z dzieła tego przytoczymy kilka artykułów, odnoszących się do kosmetyki, zachowując ówczesną pisownię.

Włosy aby rosły. Defekt włosów z rożnych przyczyn bywa, a osobliwie melancholikom, suchey komplexyi ludziom, iest rzecz pospolita, że na brodzie osobliwie, albo mało co albo nic nie maią. Oprocz tego, i innym ludziom przydaie się osobliwie po chorobach długich, bo i po samychże chorobach włosy z głowy wylażą, także oprocz chorob i innych przyczyn partykularnych, skąd też ma swoie rożne nazwiska, iako *Alopetia*, *area*, *Ophiosin*, *Tinea*.

Sposoby do leczenia w pospolitości. Weź orzechow laskowych co chcesz, spal ie na popioł, zmieszay z niedźwiedzim sadłem, i smaruy tam gdzie opadły, po zmyciu warząc boże drzewko w wodzie.

Item. Weź smoły zwyczayney, zmięszay ią z niedźwiedzim sadłem, rozpuść, warz, przyday do tego żab zwyczaynych w garczku nowym spalonych, zmięszay i nacieray wprzod mieysce płatkiem sukiennym, aż zaczerwienieie.

Item. Łayna mysze ususz, utrzyi na proszek, i mięszay go albo z sokiem bożego drzewka, albo z niedźwiedzim sadłem, i smaruy.

Item. Weź skorek zielonych z orzechow włoskich, albo lepiey całych niedoyrzałych, spal ie w garnku nowym, utrzyi, zmieszay lub z oliwą, lub z niedźwiedzim sadłem, lub z miodem, i nacieray.

Item. Weź skor z wężow, albo z żmiy, upal ie, rozczyń czym chcesz i smaruy, może i tak samym popiołem nacierać, wytarłszy wprzod mieysce bibułą.

Item. Gęsi szmalec zmięszawszy z miodem smaruy, nacieraiąc wprzod mieysce płatkiem, aż zaczerwienieie.

Item. Spal myszy na popioł, który zmięszawszy z niedźwiedzim sadłem smaruy.

Item. Cantarides spalone, i zmięszane z miodem do smarowania są dobre.

Item. Ladanum gumi zmięszane z niedźwiedzim sadłem, bardzo skuteczne iest.

Item. Spal sierść niedźwiedzią, zmięszay ią z sadłem iegoż, i smaruy.

Item. Weź ziela pszczyny rozetrzyi w palcach, natrzyi gdzie chcesz mieć włosy, bez wątpienia wyrosną.

Zioła należące do mycia głowy, i brody, aby włosy prędko rosły. Ceturya, boże drzewko, pokrzywy wielkie, Panny Maryi włoski, oset wielki, który *Labrum veneris* zowią, co ma szczotki wielkie, korzenie łopianowe, róża polna, *Foenum Grecum*.

Aby włosy pięknie, i prędko rosły. Weź bożego drzewka, korzenia złotogłowu ileć się zda, naley lugu, przyday miodu praśnego, i oliwy, warz dobrze, przecedziwszy iak przestygnie, myi głowę codzień na noc.

Item. Warz w lugu boże drzewko, z liściem konopnym, tym myi głowę.

Item. Weź iaszczurek dwie, albo trzy, posiekay żywo, i smaż w oliwie, przecedź, przyday olejku z żółtków iaiowych, tym smaruy głowę po zmyciu.

Pomada osobliwa i przednia. Weź storaxu połtora łota, benzoinu poł łota, goździków tyleż, fiałkowego korzenia poł łota, kwiatu lewandowego szczyptę spikanardy szczypty trzy, iabłek słodkich pięknego zapachu dwa, gałkę muszkatową iednę, kwiatu muszkatowego ćwierć łota, cytryn świeżych dwie, stłucz to wszystko w moździerzu, przyday maści z roży białej kwartę, wosku białego łotow cztery, warz lekkim ogniem, potym przecedź, przyday jeżeli mieć możesz, olejku iaśminowego, albo *Tubae Rosae*, schoway od potrzeby.

Wodka do twarzy i włosów. Weź miodu praśnego, patoki funtow 2, Gumi arabicum funtow 6, rozpuść gumi w wodzie, z miodem, przepal w alembiku, pierwsza wodka odchodząca z alembika służy do twarzy, pośledni ku końcowi odchodząca służy do włosow, to iest siwe włosy farbuje.

Woda Angielska, twarz iasną sprawująca. Weź cukru lodowatego białego łotow 8, Kamfory łotow 2, Kadzidła białego łotow 4, zmięszaj, przepal przez alembik wolnym ogniem, iest osobliwa i pewna.

Item. Weź kwiecia rzepnego sporo, ususz, go i utrzyi na proszek, ktory zaczyń koziem mlekiem jak ciasto, zrob bochenek, upiecz go, weź tego chleba ośrzodkę, włoż do garnka czystego, naley mleka koziego dwie kwarty, niech tak stoi przez sześć godzin, przydai białkow iaiowych świeżych dobrze ubitych dwanaście, kamfory dwa łoty, hałonu cztery łoty, boraxu utłuczonego łotow cztery, zmieszaj przepal. przez alembik, tą wodką przemywszy twarz chustkę zmaczawszy, będzie iasna i rumiana.

Likwor twarz czyszczący, to iest: spędzający wszelkie plamy, osutkę, liszaje, piegi, krosty, ogorzelinę. Weź octu winnego tęgiego trzy kwarty, gleyty subtelno utartey łotow piętnaście, zmieszay warz z kwadrans w mosiężnym, albo miedzianym naczyniu, zdeym z ognia niech ostygnie, iak się dobrze ustoi, zley z wierzchu, czysty ocet, do którego przyday hałonu, soli oczkowatey, oboyga po ćwierci łota, mirrhy białej łot jeden, kamfory ćwierć łota, wodki rożanej przedniey, poł kwarty, oleyku waysztynowego kwaterka, niech tak stoi przez noc dobrze zmięszawszy, nazaiutrz powarz trochę, iak się ustoi zley z wierzchu, i zachoway, tym likworem nacieray twarz na noc zmaczawszy chustkę.

Item. Weź hałonu tłuczonego łotow 4, wody kryniczney kwartę, warz aż połowa wywre, potym weź gleyty utartey ćwierć funta, octu winnego, połtory kwaterki, i tak długo mięszay aż zbieleie, tym twarz często ścieray maczając chustkę.

Pomada. Weź sadła wieprzowego iak najświeższego co chcesz, posiekay drobno, warz w soku iabłecznym świeżym i wystałym, zbieray z wierzchu co wywre, zebrawszy włóż do garnka; naley wodki rożanej, znowu warz, odiąwszy od ognia postaw na ziemie, iak ostygnie zbierz, do funta sadła, przyday oleyku iaśminowego kropel 30, oleyku *Rhodi*, kropel 20, gwoździkowego kropel 12, piżma, zibetu, oboyga po gran 7, zmięszaj iak naylepiej; są inne rożne sposoby, które dla skrócenia opuszczam.

Mydło pachnące, i od wszelkich zmaz ciało zachowuiące. Weź mydła węgierskiego funt, pokray drobno, ususz tak, żeby się na proszek stario, włoż na rynkę polewaną, wley wodki rożaney funt ieden, postaw nad węglami wolnemi, mięszay ustannie przez poł godziny: potym wley oleyku waysztynowego kropel 30, zamięszay, zdeym z ognia, i przyday *Olei Ligni Rhodi* skrupul ieden, piżma z cukrem utartego gran 7, zmięszaj iak najlepiey, wyley w formę, podłożywszy chustkę i niech tak stoi przez kilka dni iak z wierzchu oschnie, wywroć na drugą stronę, iak przeschnie, pokray nicią w sztuki.

(Dokończenie nastąpi).

TREŚĆ 7-go N-ru KOSMETYKI:

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.** Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telef. **36.46.**

Od Administracji.

Z powodu kończącego się roku uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o **wczesne** nadsyłanie **przedpłaty** na czas dalszy, od tego bowiem zależy prawidłowa ekspedycja pisma.

Wszelkie listy pieniężne i korespondencye, dotyczące prenumeraty, winny być adresowane, przy wyraźnem podaniu ostatniej stacji pocztowej, wprost do Administracji „Kosmetyki",

Ul. Senatorska № 36.

Odpowiedzi Redakcji.

Wieśniaczce. Wyczerpujący artykuł o masażu twarzy, objaśniony licznemi rycinami, zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Kosmetyki".

Panu B. S. w Moskwie. O brylantowych plombach zamieścimy wkrótce szereg uwag.

Szatynce. Osoby z ciemnemi włosami powinny wystrzegać się *zbyt* częstego mycia włosów w rozczynie *sody*, albowiem od mycia tego włosy płowieją. O myciu twarzy pisaliśmy w № 1 „Kosmetyki".

Aptekarzowi. Przepis na pastę do emaliowania paznogci podaliśmy w 1 № „Kosmetyki".

Panu A. R. *„Eau de Castille"*—płyn służący do przyciemniania siwych włosów — jest bardzo szkodliwy, z powodu zawartości trujących soli ołowiu.

Pannie M. w Piotrkowie. O myciu głowy zamieścimy wkrótce artykuł obszerny.

Panu Xaw. M-skiemu. Dla nadania połysku włosom o martwym wyglądzie należy używać mieszaniny gliceryny z wodą kolońską (t. zw. *„Hair gloss"*) podług następującego przepisu:

Gliceryny 50 gramów
Wody kolońskiej 15 gramów.

Mieszaninę powyższą przyrządzi dobrze i tanio każda apteka.

Pani B. M. w Taganrogu. **Eau de Beauté** jest szkodliwy; radzę Pani stosować **Boroxyl**—*zupełnie nieszkodliwy* płyn o znanym mi składzie chemicznym, udelikatniający *normalną* skórę, a działający skutecznie w przypadkach *tłustej* cery. Sposób użycia załączony jest do preparatu.

O **Boroxylu** i innych wyrobach polskich fabrykantów pomówimy obszerniej w następnych numerach „Kosmetyki".

Dr. L.

P. Maryi M. O rozwoju biustu zamieścimy wkrótce szereg uwag.

Apteka **Ap. Kowalskiego** w Warszawie, Graniczna 10, wyrabia słynne — od:

POTU nóg, rąk, woni potu, odparzeń ciała w blaszankach z sitkiem, 50 i 30 k., **SUDORYN**

ODCISKÓW skóry zgrubiałej, brodawek, płyn 50 i 30 k., plaster 30 k., **KLAWIOL**

ŁYSIENIA, łupieżu, znakomicie wzmacniający włosy, po 150 k. za flakon. **KRYNOL.**

Gabinet

KOSMETYKI HYGIENICZNEJ w Warszawie

ulica Krucza № 46 m. 3, pierwsze piętro.

Usuwa się najnowszemi metodami, według przepisów lekarzy specjalistów kosmetyki hygienicznej, wszelkie wady piękności jak: zmarszczki, piegi, wągry, pryszcze i czerwoność rąk i nosa, znaki po świeżo odbytej ospie, pocenie się rąk i nóg i t. p.

Usuwa się **radykalnie** w krótkim czasie włosy z twarzy, rąk i ramion.

Tamże środki do pielęgnowania i upiększania rąk i palców, rozwój biustu i pięknych kształtów ciała. Doskonałe wypróbowane środki na porost włosów, przeciw siwiźnie, łupieżowi i wypadaniu włosów.

Porady udziela się także listownie.

Warszawskie Laboratoryum Chemiczne

poleca znanej dobroci:

Krem ogórkowy tubka **50 kop.**, słoik **40 k.**, mydło ogórkowe sztuka **30 k.**, krem lanolinowy w tubkach **20 k.**, pastę do emaliowania paznogci.

Dostać można

w magazynach własnych w Warszawie:
1) Róg Miodowej i Senatorskiej, 2) Nowy Świat 45, 3) Róg Królewskiej i Granicznej, 4) Marszałkowska 125, 5) Marszałkowska 89 (róg Wspólnej), 6) Marszałkowska 63 (róg Pięknej).

!!PIEGI!!

usuwa radykalnie

i nadaje piękną cerę najlepszy w świecie

HENRY'S
Metamorphosis Cream.

Dostać można we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumerjach.
Skład główny w firmach:
Br. ORSZAGH, Leszno 17.
HENRYK WELT, Przejazd 5.

BOROXYL.

BOROXYL

Ochronna marka zatwierdzona w Rossyi za № 3717.

Płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną i matową białość. Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Cena flakonu w Królestwie Polskiem 60 kop. w Cesarstwie 75 kop. Główny skład w Warszawie: w aptece **Żelazna Brama № 8**, oraz w znaczniejszych składach aptecznych i perfumerjach.

Katecho-Kreoli NOWE MYDŁO
magistra J. I. GODZEWICZA.

Zbadane i zezwol. przez **Radę Lekarską Ministr. Spraw Wewnętrz.** przy leczeniu **egzemy** parazyt., **swędzenia, liszajów, wągrów, zapalenia różyczkowego i łupieżu.**

Niezbędne do mycia rąk i twarzy oraz w kąpieli.

Do sprzedania we wszystkich aptekach i perfumerjach.
Reprezentant na gub. Królestwa Polskiego oraz Zachodnie
Józef Salzman, jr., Warszawa, Senatorska 38.

Pastylki przeciw Migrenie i silnym bólom głowy, wynalazku D-ra Lauterbacha w Paryżu!

Środek ten jest najradykalniejszym, usuwa **natychmiast** ból i wzmacnia ustrój nerwowy. **Cena pudełka rb. 1, $^1/_2$ pudełka 55 kop.**

Hurtowa sprzedaż Ludwik Spiess i Syn & Tow. Akc. Henryk Welt.
Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
Reprezentant na Królestwo i Cesarstwo
A. KIRSZROT, Warszawa, Karmelicka № 13.
Telefon 191,58. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem.

Lecznica lekarsko-kosmetyczna

D-ra L. LUSTRA

SPECJALISTY

lekarskiej kosmetyki i chorób włosów.

Kraków, Florjańska 1.37.

Wszelkie podrzędne procedury, nie należące do zakresu działań lekarskich, wykluczone.

Marszałkowska 100.

PERFUMERJA
Stanisław Stein i S-ka

Tel. 18463. Tel. 18463.

Poleca wyroby zagraniczne i krajowe oraz wszelkie towary firmy **„Gust. Stuermer"**, mydła znanej dobroci różnych zapachów od 10 kop. kawałek; wodę kolońską w dobrym gatunku od 75 k. za funt.

Nowość! Mydło dezynfektynowe 10%, które po trzykrotnem użyciu usuwa radykalnie łupież, wysypki i pryszcze.

Uwaga: Dla hurtowników rabat!

vis-à vis kolei Warsz. Wied.

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.** Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telef. **36.46.**